

Piotr Salata, Robert Janowski, I Tak Od Lat

Na fotografii lato w górach prawie w niebie
Dziewczyny śmieją się do słońca
Tak dawno, stary nie dzwoniłem już do ciebie
Co słyhać, może czas się spotkać?

Porozmawiam sobie tak
I w oczy popatrzymy
By odnaleźć tamtych siebie

Choć każdy z nas to inny ptak
Na własny w życiu ruszył szlak
To zawsze brak mi ciebie

I tak od lat
Raz dobrze raz źle
Ten świat jak wiatr
Co dzień zmienia się
Co było minęło
Co będzie, co nie
Byle bez łez

A niebo w górach jak niebieska uwertura
Miłości pierwszej niespodzianka

Gdy nowe pióra zaszumiały po maturach
Smak pocałunków, blask poranka

To się nie zdarzy nigdy już
Na serce tamta chwile włóż
By znowu była z nami

Nie czas by żalić się na czas
Co dawno już pogubił nas
Z naszymi dziewczynami

I tak od lat
Raz dobrze raz źle
Ten świat jak wiatr
Co dzień zmienia się
Co było minęło
Co będzie, co nie
Byle bez łez

Na pewno potrafisz odnaleźć ten dzień
Z malutkiej fotografii

I tak od lat
Raz dobrze raz źle
Ten świat jak wiatr
Co dzień zmienia się
Co było minęło
Co będzie, co nie
Byle bez łez